Podwórkowe zabawy dla dzieci z różnych krajów

Berek, klasy, chłopek, gęsi do domu, gra w gumę czy w pomidora. Pamiętacie te zabawy? Z pewnością tak. Grało się w nie zarówno na przerwie w szkole, jak i na podwórku. A w co bawią się dzieci w innych krajach? Może w podobne gry? Zobacz sam. Może znajdziesz tu propozycje, jak spędzić czas z własnym dzieckiem.

Pies i kość – Szwecja

Zabawa polega na tym, że dzieci siadają na podłodze, tworząc krąg, i zakrywają oczy. Jeden uczestnik udaje psa i cichutko zostawia kość za plecami kolegi. **Ten, kto odgadnie, że kość jest za nim, bierze ją i biegnie dookoła kręgu, wracając na swoje miejsce**. Pies natomiast pędzi w drugą stronę. Ten, który zostanie bez miejsca, przegrywa. I gra rozpoczyna się od nowa! Jako „kości" często używa się bananów lub patyków.

Trigon – Włochy

Dzieci rysują na ziemi trójkąt o długości 4 kroków, następnie ustawiają się w każdym z rogów i rzucają do siebie jedną, dwie lub trzy piłki, w zależności od wieku dziecka. **Zabawa polega na tym, aby piłka jak najdłużej nie dotknęła ziemi.** Brzmi prosto, ale w rzeczywistości wygrana w tej grze to nie łatwa sztuka.

Kulki – Francja

Do gry potrzebne są kulki. Każdy z graczy ma przygotowanych kilka z nich. Zawodnik rzuca kulką, natomiast jego przeciwnik próbuje w nią trafić. **Ten, kto ma celne oko i trafi w kulkę, zabiera ją**. Wygrywa osoba, która nazbiera najwięcej kulek.

Rangoli - Pakistan

Zabawa ta polega na narysowaniu na ziemi dużego kształtu: domu, kwiatu, zwierzęcia, a potem wypełnieniu go kolorami. Zamiast kredek używa się materiałów, które można znaleźć w najbliższej okolicy: płatków kwiatów, trawy, kamyków, skruszonej cegły itp. **Taki obrazek bardzo ładnie prezentuje się na zdjęciach.** Bawić się można także w domu, wypełniając obrazek kolorowymi ścinkami z papieru, watą, plasteliną itp.

Król kwadratów - Australia

Do gry potrzebnych jest czterech zawodników oraz pomoc osoby dorosłej. Opiekun rysuje na płaskiej powierzchni 4 kwadraty o wielkości co najmniej 2 x 2 metry. Dzieci zajmują po jednym z nich - jest to ich królestwo, którego muszą bronić. **Gra polega na podawaniu sobie piłki: można ją odbijać ręką lub nogą, ale nie można łapać.** Piłka maksymalnie raz na turę może dotknąć ziemi na terenie danego królestwa, inaczej odpada się z gry. Zwycięzca zostaje królem kwadratów.

Widzicie pewne podobieństwa do Waszych zabaw w dzieciństwie? Bo my tak. Ciekawe, czy myślimy o tym samym :) A może zainteresowały Was odmienne obyczaje?

Źródło:
http://www.dzieckaswiat.vel.pl/?p=118
http://www.swedenabroad.com/pl-PL/Embassies/Warsaw/O-Szwecji/Szwedzkie-zabawy/

Zabawy z różnych stron świata

GHANA - Pilolo!
W tym kraju wiele dzieci ma ograniczony dostęp do zabawek, ale maluchy wiedzą, jak się rozerwać i bez nich! Do Pilolo potrzeba kamyków (jeśli gra toczy się na trawie) lub monet (gdy gracie na podłożu pełnym kamyczków lub w domu). Na ziemi narysujcie linię lub połóżcie na dywanie sznurek. Wybierzcie spośród uczestników gry (musi ich być min. czterech) szefa. Będzie on dawał sygnał do startu i decydował, kto wygrał dany wyścig. Teraz gracze muszą się odwrócić tyłem do linii, a szef pochowa w trawie czy porozkłada na ziemi lub dywanie kamyczki (monety). Gdy szef da sygnał, gracze stają przodem do linii i na hasło „Pilolo!" zaczynają wyścig w poszukiwaniu kamyka czy monety. Kto pierwszy znajdzie i najszybciej przybiegnie z powrotem za linię, dostaje od szefa jeden punkt. Szefem są wszyscy zawodnicy kolejno, zmienia się on co wyścig.

NORWEGIA - Z tarczy na tarczę
Dzieciaki wikingów do tej zabawy używały tarcz ojców, wojowników. Wam muszą wystarczyć raczej pokrywki od garnków. Do tego – nieduża piłeczka, najlepiej pingpongowa. Jeśli malec bawi się sam, powinien jak najdłużej odbijać piłkę na swojej „tarczy", starając się bić własne rekordy. Gdy gra większa liczba dzieci, należy odbijać piłkę z tarczy do tarczy w parach. Wygrywa para, której uda się najdłużej odbijać piłeczkę.

GRECJA - Raz, dwa, trzy – Baba Jaga patrzy!
Oczywiście po grecku tytuł tej gry brzmi zupełnie inaczej, jednak ponieważ w Polsce popularna jest pod taką nazwą, to ją wykorzystajmy. Polecamy ten podwórkowy hicior, bo jego zasady są proste, a frajdy z zabawy mnóstwo! W grze uczestniczy minimum trójka dzieci. Jedna osoba to Baba Jaga. Stoi tyłem do pozostałych i woła: „Raz, dwa trzy, Baba Jaga patrzy". W tym czasie dzieci szybko biegną w jej stronę. Na słowo „patrzy" Baba Jaga odwraca się. Kto nie zdołał się zatrzymać w bezruchu, wraca na start, kto zaś pierwszy dotknie Baby Jagi, ten zajmuje jej miejsce.

HISZPANIA - Przeciąganie liny
Do zabawy wystarczą mocna lina lub gruby sznurek oraz nieduża chustka z materiału (np. bandanka). Chusteczkę zawiąż na supeł na samym środku liny. Podziel dzieci na dwie grupy (zawodników musi być co najmniej dwóch i najlepiej – parzysta liczba). Na ziemi narysuj linię. Każda z grup ma stanąć gęsiego po jej dwóch stronach, w odległości około dwóch kroków. Na twoje hasło „start" dzieciaki zaczynają ciągnąć linę, każda drużyna w swoją stronę. Wygrywają ci zawodnicy, którzy przeciągną chustkę na swoją stronę, za wytyczoną linię, np. o dwa kroki. Pamiętaj o nagrodach!

Źródło:
https://mamotoja.pl/7-zabaw-z-roznych-stron-swiata,eksperymenty-i-zabawy-artykul,8737,r1p1.html